

Problem formułowania i rozumienia terminologii retorycznej w debatach oksfordzkich

Wstęp

Debata oksfordzka to obecnie jeden z najbardziej popularnych gatunków prowadzenia sformalizowanej dyskusji. Pojawił się w Polsce w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia i miał za zadanie rozwinąć w uczestnikach umiejętność krytycznego myślenia i konstruktywnego, efektywnego dyskusowania oraz wykształcić kompetencje retoryczne. W pierwszej dekadzie XXI wieku zaczęto na szerszą skalę uprawiać debatę oksfordzką w szkołach, a powstałe następnie organizacje zainicjowały debatanckie konkursy i turnieje.

Obecnie w większości turniejów debata polega na starciu dwóch czteroosobowych drużyn, które występują po dwóch stronach tezy – jedna grupa ma za zadanie do niej przekonać, a druga ją obalić. Rzecz w tym, że zadaniem debatanta nie jest wyrażanie własnych przekonań, lecz przygotowanie się zarówno do bronięcia, jak i podważania twierdzenia. Dopiero na kwadrans przed debatą, za pomocą losowania, drużyny dowiadują się, jaka jest ich rola. Popularność debaty wymusiła ujednolicenie zarówno jej formatu jak i terminologii, wykorzystywanej podczas jej opisu i oceny. Jednakże pomimo posługiwania się tym samym zestawem pojęć, dostrzec można znaczące różnice w sposobie ich rozumienia.

Celem tego artykułu jest, po pierwsze, próba wyeksponowania rozbieżności w rozumieniu podstawowych terminów z zakresu retoryki między autorami podręczników oraz kart ocen przeznaczonych na użytek sędziów i uczestników debat oksfordzkich w Polsce, po drugie, skonfrontowanie tego rozumienia ze stanem specjalistycznej wiedzy naukowej. Przedmiot analizy stanowić będzie sposób definiowania trzech nadzwyczaj często stosowanych i kluczowych dla przebiegu oraz oceny debaty pojęć, a zatem „retoryki”, „argumentu” i „ciężaru dowodu”. Za podstawę źródłową posłużą karty oceny turniejów debat oksfordzkich (Turniej Debat Historycznych IPN, Warszawska Liga Debatancka – WLD, Akademickie Mistrzostwa Polski Debat Oksfordzkich – AMPDO), podręczniki do debat

oksfordzkich (*Podręcznik do Debat Oksfordzkich*¹, *Polska między wschodem i zachodem. Ogólnopolski turniej debat – Podręcznik do Debat Oksfordzkich*², *W teatrze debaty oksfordzkiej. Przewodnik debatancki Szkoły Liderów*³ i niedawno opublikowany poradnik *Szkolne kluby debat oksfordzkich*⁴), regulamin AMPDO⁵, materiały pomocnicze, pochodzące ze strony Fundacji Nowy Głos i, wreszcie, publikacje naukowe z zakresu omawianej problematyki. W celu ukazania zasygnalizowanej wyżej niejednorodności na płaszczyźnie definicyjnej analizie zostanie poddany, w pierwszej kolejności, termin „retoryka”, a mianowicie jego zakres semantyczny oraz aksjologiczny wymiar jego stosowania. Następnym etapem będzie próba typologicznego osadzenia rozumienia „argumentu” w ujęciu kontekstowym. Na koniec, badane będzie pojęcie „ciężaru dowodu”, przy czym rozpatrywana będzie zwłaszcza zasadność posługiwania się terminem „dowód”.

Rozumienie terminu „retoryka”

Wydaje się, że aby omówić problemy z rozumieniem terminu „retoryka” na tle debaty oksfordzkiej, należałoby wyjść od definicji pojęcia. „Retoryka jest mocą przekonywania”⁶ pisał Kwintylian jako o najpopularniejszym w jego czasach rozumieniu terminu. To na przekonywaniu skupia się większość debatanckich odniesień do sztuki wymowy. Odniesienie to jest jednak niewystarczające dla pogłębionego odbioru terminu, jest jedynie podstawą. Przecież sam wspomniany wcześniej mówca uzupełniał powyższe rozumienie takimi aspektami jak moralność retoryki, jej użyteczność czy cel.

Szerokie wyjaśnienie zagadnienia może być kluczowe dla nieścisłości pojawiających się w materiałach debatanckich, odnoszących się do retoryki. Poniżej nawiązuje się do wybranych jej aspektów, ponieważ można przypuszczać, że pewne usystematyzowanie rozumienia problematyki retorycznej, przyniosłoby korzyści w postaci klarowniejszego wyjaśniania zasad i oceniania debaty.

¹ M. Kruszyński, B. Tarnowski, *Podręcznik do Debat Oksfordzkich*, Warszawa 2019.

² T. Mazurek i in., *Polska między wschodem i zachodem. Ogólnopolski turniej debat – Podręcznik do Debat Oksfordzkich*, Kraków 2016.

³ M. Sommer, *W teatrze debaty oksfordzkiej. Przewodnik debatancki Szkoły Liderów*, Warszawa 2012.

⁴ *Szkolne kluby debat oksfordzkich*, red. J. Pleśniarowicz, G. Chmiel, b.m.w., b.r.w.

⁵ Zasady debat oksfordzkich AMPDO, http://ampdo.pl/wp-content/uploads/2017/08/AMPDO_Zasady-Debaty.pdf (dostęp 12.09.2021).

⁶ Kwintylian, *Kształcenie mówcy*, ks. I, II, X, przekł. i oprac. M. Brożek, Wrocław 2005, s. 205.

Pierwszym poruszonym tematem niech będzie struktura sztuki wymowy, czyli jej elementy składowe. Problem można zauważyć na przykładzie jednej z turniejowych kart sędziowskich – Warszawskiej Ligi Debatanckiej (zał. 1). Podobnie jak inne tego typu arkusze, dzieli ona ocenę na tę, dotyczącą każdego mówcy z osobna oraz na ocenę grupową. W tej pierwszej kategorii, indywidualnej, pojawia się podział na: strukturę wystąpienia, retorykę, warstwę merytoryczną, pytania i rolę.

O ile zastrzeżeń nie budzi rozgraniczenie pytań oraz roli, a nawet warstwy merytorycznej od innych zadań debatanta, o tyle niezrozumiałe jest ujęcie w dwa osobne punkty struktury wystąpienia oraz retoryki. Struktura wystąpienia to nic innego jak *dispositio*,⁷ jedno z pięciu klasycznych zadań mówcy, a tym samym bardzo ważny aspekt retoryki. Nie ma dobrej mowy bez odpowiedniego uporządkowania tego, co zamierzamy powiedzieć. Konieczny jest pewien namysł nad kompozycją, bez względu na to, czy jest to przemówienie wcześniej w pełni napisane, czy raczej spontaniczne. Wśród pięciu zadań mówcy wymienia się *dispositio* jako drugie, tuż po inwencji, czyli wyznaczeniu tematu i ram tekstu.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że *dispositio* debaty nie ogranicza się do samych pięciu minut każdego jej uczestnika. Agnieszka Budzyńska-Daca zauważa, że retoryczną kompozycję można dostrzec nawet w perspektywie całego formatu debaty: „jedyńki” wprowadzają w temat, definiują pojęcia i zarysowują strategię drużyny, „dwójki” argumentują (rozwijają), „trójki” kontynuują argumentację i wykonują refutację, a „czwórki” podsumowują, wyeksponowują najważniejsze elementy⁸.

Podział na „retorykę” i „strukturę wystąpienia” na karcie sędziowskiej może wynikać ze współczesnej, medialnej tendencji do ograniczania sztuki wymowy do samego stylu wypowiedzi, lub nawet jedynie „ozdobników”. Jest to bardzo zawężone postrzeganie retoryki. Określony sposób wyrażania myśli – styl – to bardzo istotna część sztuki wymowy, jednak nie narzuca ona ani kwiecistości, ani posługiwania się długimi frazami czy podniosłymi słowami. Używanie stylu wysokiego, średniego i niskiego (niegdyś azjańskiego i attyckiego) jest uważane za równie wartościowe, choć właściwe dla różnych sytuacji. I tak stylistyka (*elocutio*) stanowi jedynie kolejną z pięciu części, które wyróżnia retoryka jako niezbędne do wykonania aktu perswazyjnego. Wszystkie potrzebne elementy to: *inventio* (inwencja),

⁷ M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 78-97.

⁸ A. Budzyńska-Daca, *Debaty konkursowe i telewizyjne debaty przedwyborcze – problemy „dispositio” w dwóch realizacjach gatunkowych*, „Forum Artis Rhetoricae” 2 (25) 2011, s. 143.

dispositio (układ), *elocutio* (stylistyka), *memoria* (zapamiętanie), *actio* (wygłoszenie). W konsekwencji, sztuka wymowy jest tak rozbudowanym narzędziem, iż wydaje się zasadne za Agnieszką Kampką uznać, że „retoryka jest szkołą myślenia”⁹.

Odmienne od wyżej omawianej karty Warszawskiej Ligi Debatanckiej rzecz wygląda w arkuszach Akademickich Mistrzostw Polski Debat Oksfordzkich (zał. 2) oraz Turnieju Debat Historycznych IPN (zał. 3). Organizatorzy obu przedsięwzięć zrezygnowali całkowicie z użycia słowa „retoryka”, w zamian stosując inne określenia z zakresu przemawiania lub wystąpień publicznych. AMPDO używa formuły podobnej do WLD (dzieląc ocenę na indywidualną i drużynową, a te na poszczególne kategorie), a jednak z punktu widzenia sędziego czy obserwatora debat – bardziej przejrzystej. W tabeli ocen indywidualnych trzy pierwsze wiersze dotyczą retoryki, a ostatnie dwa: pytań i roli. Te dwie karty ocen różni jednak fakt, że AMPDO omija kłopotliwe określenia i w ogóle nie proponuje hasła „retoryka”. Zamiast tego precyzyjnie punktuje, co podlega ocenie: struktura wystąpienia, komunikacja werbalna oraz komunikacja niewerbalna. Niewątpliwie są to również hasła szerokie, ale każde stanowi faktycznie osobną, klarowną kategorię – i każda z nich jest częścią składową sztuki wymowy (struktura wystąpienia to *dispositio*; komunikacja werbalna jest językiem, a więc wypowiedzianymi słowami; komunikacja niewerbalna zaś – wszystkimi towarzyszącymi mowie gestami, ruchami, mimiką, tempem mówienia, czy intonacją).

IPN natomiast sformułował tylko dwie kategorie oceny indywidualnej: „forma i prezentacja” oraz „treść” (zał. 3). Ten nieco sztuczny podział nabiera sensu po przeczytaniu wyjaśnień obecnych na karcie. Są one instrukcją, dotyczącą tego, co powinno się oceniać w obydwu punktach (np. gestykulacja, rola czy poprawność językowa wchodzi w zakres „formy i prezentacji”; natomiast jakość argumentów oraz wykorzystanie odpowiednich danych i terminologii w zakres „treści”. Niniejsza karta poprzez takie wyszczególnienie elementów podlegających ocenie, minimalizuje ryzyko wprowadzenia odbiorcy w błąd. Warto zauważyć, że wszystkie punkty oceny (poza tymi, dotyczącymi formatu), które podaje IPN, również stanowią części sztuki wymowy. Wyszczególnione jako osobne aspekty w jasny sposób informują debata, pod jakim kątem jego wystąpienie będzie analizowane.

Wątpliwości pojawiają się, gdy przeczytamy „objaśnienia oceny” karty AMPDO, gdzie pod hasłem „komunikacja werbalna” widnieje zdanie: „ocenie podlegają perswazyjność (w tym elementy argumentacji), zdolności retoryczne, siła przekonywania i dostosowanie

⁹ A. Kampka, *Debata publiczna. Zmiany społecznych norm komunikacji*, Warszawa 2014.

języka mówcy do publiczności” (zał. 2). O ile zrozumiałe jest wyodrębnienie spośród części składowych komunikacji werbalnej elementu stosowności („dostosowanie języka mówcy”) – choć i on wchodzi w zakres sztuki wymowy – o tyle wydaje się, że poza nią, twórcy karty zastosowali trzykrotnie niemalże synonimiczne określenia: perswazja, retoryka i przekonywanie. „Perswazja” i „przekonywanie” są szersze znaczeniowo od „retoryki”, a jednocześnie stanowią cel stosowania reguł retorycznych. Oczywiście, gdyby wziąć pod uwagę powody, dla których ludzie je stosują, można by wyróżnić (najogólniej): chęć nauczania czegoś odbiorcy, poruszenia go lub sprawienia mu przyjemności – ale wszystkie te partykularne cele podporządkowane są zadaniu nadrzędnemu, tj. przekonaniu odbiorcy do podjęcia określonego działania.

Aby zyskać pełniejsze spojrzenie na pojmowanie zagadnienia retoryki na polu debaty oksfordzkiej, warto przeanalizować inne niż karty ocen materiały, służące do popularyzowania i uczenia debaty. *Podręcznik do Debat Oksfordzkich*, wydany przez Fundację Nowy Głos¹⁰, definiując użyte na karcie terminy przy kategorii „retoryka”, wskazuje: „W tym punkcie oceniana jest moc przekonywania argumentów: zarówno przez ich perswazję słowną, jak i przez środki dodatkowe takie jak odpowiednie panowanie nad głosem, gestykulację czy kontakt z widownią [...] Ocena 0 oznacza więc mowę skrajnie nieprzekonującą, odczytaną z kartki cichym głosem, niedochodzącym do sędziów [...]; ocena 5 oznacza mowę dobrze dopracowaną pod kątem użytych środków perswazyjnych”¹¹. Natomiast obok „struktury wystąpienia” widnieje wyjaśnienie: „W tym przypadku 0 oznacza mowę skrajnie chaotyczną i przez ten chaos niezrozumiałą, a 3 oznacza mowę jasną, ustrukturyzowaną, z pogłębioną argumentacją, do tego logiczną i przez to całkowicie zrozumiałą”¹².

W przypadku popierania stanowiska, że retoryka to wszystko to, co otacza merytoryczny wywód, a które zdaje się charakteryzować spojrzenie środowiska debatanckiego, łatwo zrozumieć, dlaczego pogłębiona oraz logiczna argumentacja nie znajduje się w zakresie „retoryki”. Nie tłumaczy to natomiast, dlaczego retoryka widnieje w kategorii „struktura” – zwłaszcza że znalazła swoje miejsce również w „warstwie merytorycznej”. Należy wyjaśnić jednak, że w zakres retoryki wchodzi wszystko, co twórcy

¹⁰ Fundacja Nowy Głos jest także organizatorem Warszawskiej Ligi Debatanckiej, której karta oceny jest jednym z przedmiotów analizy.

¹¹ Kruszyński, Tarnowski, *Podręcznik*, dz. cyt., s. 48.

¹² Tamże.

podręcznika wymienili oraz znacznie więcej (np. wspomniana przy omawianiu karty oceny struktura). Wydaje się, że autorzy trafnie zidentyfikowali centralny punkt sztuki wymowy – perswazję – nie dostrzegając jednak kompleksowości retoryki, skupiając się na mowie niewerbalnej i „środkach perswazyjnych” (bez wskazania na elementy składowe tychże środków). A przecież retoryka „jest to umiejętność metodycznego odkrywania tego, co w odniesieniu do każdego przedmiotu może być przekonujące”¹³, a więc stanowi niezwykle złożone pojęcie, zawierające w sobie wiele „warstw” perswazji.

Nie można zapomnieć o aspekcie moralnym. Niezwykle istotną, często podkreślaną, zasadą debaty oksfordzkiej jest wystrzeganie się manipulacji. W związku z tym uczestnicy karani są za uciekanie się do sofistyki, chwytów erystycznych czy kłamstwa. Dlatego w *Podręczniku do Debat Oksfordzkich* autorzy zamieścili bardzo cenny rozdział *Etyka debaty*. Warto zwrócić uwagę w szczególności na paragraf *Używanie erystyki, szczególnie argumentów ad personam/ad hominem*. Gani on takie zabiegi i wyjaśnia, dlaczego są one niedopuszczalne w debacie. Pada tam jednak zdanie o zagrożeniach płynących z niemoralnego przekonywania: „Najważniejszym z nich jednak jest to, że używanie retoryki, odnoszącej się do danej osoby w bezpośredni sposób, ją krzywdzi, rani i ośmiesza w oczach słuchaczy”¹⁴. Zakładając, za Kwintylianiem na przykład, że retoryka ma rację bytu tylko tam gdzie r z e t e l n o ś ć ¹⁵, w powyższym zdaniu termin ten nie jest całkiem spójny z resztą twierdzenia.

Warto podkreślić ten dysonans, nie tylko z punktu widzenia dbania o postrzeganie sztuki wymowy, lecz przede wszystkim ze względu na debatujących. W wielu miejscach podręcznika oraz innych omawianych w tym studium materiałach szkoleniowych kładzie się nacisk na korzyści płynące z trenowania retoryki. Tymczasem w tym miejscu widziana jest ona jako niebezpieczna, bliskoznaczna z manipulacją. Nie można zaprzeczyć, że pewne sposoby przekonywania, metody wykorzystywane w retoryce, da się zastosować także do celów moralnie niepoprawnych. Jednak każdy taki czyn jest już nadużyciem tego, co sztuka wymowy opracowała, a ona sama – rozumiana w sposób opisany powyżej – nie może być nieetyczna. Retoryka jest delikatnym narzędziem, ale dla mówcy nie powinno być wątpliwości – wystarczające są czyste zamiary, a więc niewprowadzanie nikogo w błąd,

¹³ Arystoteles, *Retoryka*, w: tenże, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, przekł. i oprac. H. Podbielski, Warszawa 2014, s. 47.

¹⁴ Kruszyński, Tarnowski, *Podręcznik*, dz. cyt., s. 39.

¹⁵ Kwintylianus, *Kształcenie mówcy*, dz. cyt., s. 217.

prowadzenie wyводу w sposób otwarty i klarowny w celu osiągnięcia jakiegoś dobra (nawet jeśli ostateczny rezultat dobry nie będzie, lecz autor miał intencje czynienia dobra¹⁶). Wszystko co wykracza, przestaje mieścić się w znaczeniu retoryki.

Aby rozjaśnić pojęcie, proponuję przyjrzenie się kolejnej definicji retoryki, która zawiera wszystkie omawiane wyżej kwestie: „Sztuka przekonywania za pomocą słowa w zakresie zagadnień prawdopodobnych (opinia), z zachowaniem poprawnych reguł rozumowania i bez zamiaru wprowadzenia odbiorcy w błąd”¹⁷. Kluczowe jest zrozumienie, że każdy z wymienionych aspektów tworzy retorykę i żaden z nich nie jest ważniejszy od innego. Dlatego w sztuce tej nie chodzi jedynie o przekonywanie, ale o przekonywanie poprawne logicznie od strony argumentacyjnej i moralnej. W związku z tym, wypowiedzi osoby, która tym, co mówi, szkodzi rozmówcy, nie zakwalifikuje się do retoryki, lecz do jakiejś formy jej nadużycia. Ponadto, istotne jest, aby pamiętać, że istnieje aż 5, równorzędnych, zadań mówcy. Fakt ten, jest o tyle istotny, że karty ocen turniejów debatanckich uwzględniają tylko część z nich pod różnymi nazwami i kategoriami, podczas gdy one wszystkie: *inventio* (linia argumentacyjna i definiowanie), *dispositio* (dobór argumentów i ich kolejność), *elocutio* (sposób przedstawiania argumentów, słownictwo, klarowność wypowiedzi), *memoria* (nieczytanie z kartki) oraz *actio* (mowa niewerbalna, wyrazistość) należą do retoryki.

Rozumienie terminów „argument” i „ciężaru dowodu”

Złożony problem pojawia się w przypadku rozumienia „argumentu” – najważniejszego terminu z punktu widzenia debaty oksfordzkiej. Na potrzeby tej analizy warto przyjrzeć się temu, czym argument jest, w jaki sposób się go tworzy i do czego może posłużyć. Odnosząc się do tego pierwszego, można uznać, że argument jest po prostu wypowiedzią uzasadniającą jakieś twierdzenie¹⁸. Na tym polu popularyzatorzy debat odnoszą znaczne sukcesy, ucząc że, aby kogoś o czymś przekonać, nie wystarczy mu powiedzieć, że tak jest – należy podać uzasadnienie. I tak wśród nielicznych spisanych fragmentów, mówiących o debatach, znajdujemy: „najczęstszym błędem, który popełniają początkujący

¹⁶ Paweł Gondek w teoretycznej części podręcznika *Szkolne kluby debat oksfordzkich* podnosi kwestię odpowiedzialności za własne słowa. Wydaje się, że to właśnie poczucie odpowiedzialności może być kluczowe. do zrozumienia istoty etyki debaty oraz etyki samej retoryki (*Szkolne kluby debat oksfordzkich*, dz. cyt., s. 10).

¹⁷ P. Jaroszyński, *Retoryka*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, red. Andrzej Maryniarczyk, Lublin 2007, s. 765.

¹⁸ K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2012, s. 37.

mówcy, jest więc uznanie, że samo stwierdzenie czegoś jest już argumentem i zostało udowodnione”¹⁹; „oceniana jest całościowo linia argumentacyjna – jej pogłębienie, analiza, wewnętrzna logika, odporność na dobrą kontrargumentację, trafiać w kluczowe problemy sporu”²⁰; „Maksymalną liczbę punktów można przyznać drużynie, która przedstawiła co najmniej trzy silne, rozbudowane argumenty, które zostały udowodnione i poparte dobrze dobranymi przykładami”²¹.

Powyższe rozumienie terminu „argumentacja” wydaje się być klarowne, jednak stwarza pewne problemy. Wynika to zapewne z nieuzasadnionego skontaminowania kilku różnych pojęć z zakresu logiki, retoryki, a nawet dialektyki. Tymczasem, chociaż dziedziny te mogą zajmować się podobną tematyką, zasadniczo się od siebie różnią. Warto dlatego sprostować rzecz podstawową, tzn. czym jest wypowiedź argumentacyjna z punktu widzenia debat oksfordzkich.

Od strony „technicznej” o argumencie mówi się, gdy „zostaną przedstawione wiarygodne przesłanki i poprawnie sformułowany tok uzasadniający, prowadzący do konkluzji, która ma wpływ na zmianę naszych przekonań”²². Szkoleniowcy debaty popularyzują ponadto swój własny model argumentacji „SExI”²³, który ma ułatwić dyskutantom start w debatancką przygodę, i wydaje się, że rolę swoją spełnia bardzo efektywnie. Jednak debata w swych założeniach wyraźnie podkreśla, że prym w argumentacji powinien wieść argument l o g i c z n y, zamiennie zwany też argumentem „merytorycznym” lub „rzeczowym”²⁴. Popularyzatorom debat wyraźnie zależy tutaj na konstruowaniu argumentów w sposób logiczny oraz na nieuciekaniu się do popularnych sądów czy niewygłaszaniu fraz niepopartych mocnymi przesłankami.

„Argument logiczny” i argument zbudowany zgodnie z zasadami logiki, to według teorii logiki oraz retoryki dwa różne konstrukty. Można przypuszczać, że „argument

¹⁹ Kruszyński, Tarnowski, *Podręcznik*, dz. cyt., s. 24.

²⁰ Tamże, s. 49.

²¹ Zasady debat oksfordzkich AMPDO http://ampdo.pl/wp-content/uploads/2017/08/AMPDO_Zasady-Debaty.pdf (dostęp 12.09.2021).

²² P. Gondek, *Spoleczne funkcje debatowania*, w: *Szkolne kluby debat oksfordzkich*, dz. cyt., s. 8.

²³ SExI – (za *Podręcznikiem do debat oksfordzkich*, s. 24) akronim rozwijany jako *State* (jednoznaczne, związane twierdzenie), *Explain* (wyjaśnienie tego twierdzenia), *Illustrate* (przykład, nakreślenie sytuacji do danego twierdzenia).

²⁴ P. Szefer, *Mowa ciała*, w: *Szkolne kluby debat oksfordzkich*, dz. cyt., s. 84.

logiczny” pojawiający się na polu debaty oksfordzkiej powstał na kanwie potocznego rozumienia przymiotnika „logiczny”, który wskazuje na coś błyskotliwego, zdroworozsądkowego czy po prostu trafnego²⁵. Czynnikiem mogła być także zasada, według której wygłoszone podczas debaty zdanie powinno być poprawne logicznie, czyli zbudowane przy pomocy odpowiednich reguł. Warto jednak pamiętać, że zdanie poprawne logicznie nie musi być jednak prawdziwe, a nieprawdziwość (lub nieprawdopodobieństwo) wypowiedzianych zdań z pewnością intencją organizatorów turniejów debatanckich nie było. Sama logika to, jak definiuje ją Witold Marciszewski, „analiza języka i czynności badawczych (rozumowanie, definiowanie, klasyfikowanie etc.) w celu podania takich reguł posługiwania się językiem i wykonywania owych czynności, które uczyniłyby tę działalność możliwie jak najbardziej skuteczną”²⁶ – logika więc mówi o sposobach poprawnego myślenia i wyrażania tegoż w języku.

Natomiast, jeżeli odwoływać się do sposobów argumentowania, należy powiedzieć, że retoryka wskazuje trzy, wyróżniane ze względu na sposób oddziaływania na odbiorcę: *ethos*, *pathos* i *logos*. Każdy z nich odpowiada analogicznie za argumenty odnoszące się do charakteru, emocji i rozumu. To ten ostatni nazywany bywa argumentem logicznym, lecz nie z powodu jego zgodności z zasadami logiki, ale z uwagi na to jaką sferę porusza się danym uzasadnieniem.

I tak *ethos* odwołuje się do cech samego mówcy, najczęściej jako autorytetu w danej dziedzinie. Jako pobudkę do stosowania takich argumentów można przytoczyć słowa Piotra Jaroszyńskiego: „Słuchacze, jeśli na podstawie mowy przekonają się, że mają do czynienia z kimś szlachetnym, łatwiej będą skłonni mu uwierzyć, niż gdyby do tego samego nakłaniała ich osoba o wątpliwym morale, pokrętna i przebiegła”²⁷. *Ethos* jest jednak trudny do zastosowania intencjonalnego, ponieważ powiedzenie o sobie wprost jako o człowieku uczonym, etycznie postępującym czy najlepszym w jakiejś dziedzinie, zazwyczaj zadziała odwrotnie do zamiaru mówcy – cechy, które przemawiający pragnie zaakcentować powinny więc być widoczne *implicite* w całej mowie (poprzez wyrażone spojrzenie na daną kwestię, stosowane taktyki itp.)²⁸.

²⁵ D. Ludwiczak, *Logika*, w: *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, red. Danuta Ludwiczak i in., Warszawa 1998, s. 371.

²⁶ W. Marciszewski, *Logika*, w: *Mała encyklopedia logiki*, red. Witold Marciszewski, Wrocław 1970, s. 126.

²⁷ Cz. Jaroszyński, P. Jaroszyński, *Kultura słowa. Podstawy retoryki klasycznej*, Szczecinek 2008, s. 47-48.

²⁸ Tamże.

Z kolei domeną *pathosu* są uczucia, lecz nie posługiwanie się, uznawanymi za niskie, chwytami o podłożu emocjonalnym, ale używanie takich argumentów, które są w stanie pobudzić uczuciową sferę człowieka, aby ten w konsekwencji stwierdził potrzebę działania w danym kierunku. Choć przekonanie słuchacza o pewnym przygotowaniu intelektualnym wymaga przedstawienia mu rozbudowanych, odwołujących się głównie do rozumu, argumentów, do których obie strony – zarówno mówca, jak i odbiorca – powinny podejść jak najbardziej obiektywnie, to trudno jest znaleźć kwestię, którą dałoby się całkiem od uczuć oddzielić. Ponadto właściwie niezbędne jest posługiwanie się *pathosem*, aby zjednać sobie przychyłność audytorium: czy to życzliwość dla przekonującego, czy współczucie wobec np. omawianej osoby lub oburzenie w stosunku do danej sprawy²⁹.

Ostatni sposób perswazji odnosi się do intelektu. To właśnie funkcja *logos* pozwala słuchaczom wyciągnąć racjonalny, obiektywny wniosek z danych przesłanek. Uzasadnienia rozumowe stanowią więc też wszystkie kalkulacje, badania naukowe (niezależne od nadawcy i odbiorcy), fakty. Ale nie oznacza to, że argument bazujący na odkryciu naukowym oddziałuje tylko i wyłącznie na intelekt – to sposób jego konstrukcji, stylistyka, wszystkie czynniki dodatkowe wyznaczają sferę, do której się odwołuje. Rozbudowane, logiczne uzasadnienie natomiast powinno dotyczyć perswazji w każdym z tych trzech sektorów.

Zostało już powiedziane, dlaczego debatancki „argument logiczny” nie może nim być z punktu widzenia logiki ani retoryki. Jaki sposób argumentowania promuje więc debata oksfordzka? Mówi się w jej obrębie na ogół o dwóch rodzajach przekonywania: rozumowym (logicznym) oraz emocjonalnym, przy czym większą aprobatę tych środowisk wyraźnie zyskuje ten pierwszy – teoretycznie odpowiednio byłyby to *logos* i *pathos*. Wyraźnie jednak widać, że rozumienie argumentacji logicznej i emocjonalnej nie jest synonimiczne do retorycznego *logos* i *pathos*. W materiałach szkoleniowych można przeczytać, iż „podstawową różnicą pomiędzy debatami oksfordzkimi a dyskursem publicznym jest to, że w tych pierwszych zdecydowanie bardziej od emocji liczą się rozbudowane argumenty. Slogany, cytaty i przysłowia nigdy nie będą uważane przez sędziów za mocniejsze niż uprawdopodobniona analiza”³⁰. Wynika z tego, że „rozbudowanym argumentem” czy też „uprawdopodobnioną analizą” nie może być argument w retoryce znany jako argument typu *pathos*, jako że odwołuje się do uczuć. Co więcej „slogany, cytaty i przysłowia”, które

²⁹ Tamże, s. 48-50.

³⁰ Kruszyński, Tarnowski, *Podręcznik*, dz. cyt., s. 24.

uważane są za domenę właśnie argumentu z emocji, zostają odrzucone. Szkoda, bo każde z powyższych może być świetnym składnikiem „uprawdopodobnionej analizy”.

Obok tego na szkoleniach z debaty oksfordzkiej można usłyszeć, wydawałoby się, sprzeczną kwestię: warto posługiwać się językiem obrazującym to, o czym mówisz, czyli dać odbiorcy możliwość dokładnego wyobrażenia sobie potencjalnej sytuacji poprzez opis, mający funkcję kontekstu. Gdyby użyć terminologii debatanckiej, chodziłoby o „umieszczenie argumentu w kontekście”. Z tym, że owo ilustrowanie sprawia, że wywód staje się nacechowany emocjonalnie – tym samym sposób zastosowanej perswazji skłania się w stronę przekonywania typu *pathos*. Konkludując, w debatach nie tylko używa się argumentów emocjonalnych, są one nawet zalecane – tylko kryją się pod innymi sformułowaniami.

Należy również zaznaczyć, że debata pomija argument typu *ethos*, czyli odnoszący się do charakteru mówcy. Jednak, nawet jeśli nieświadomie, to taki typ argumentu jest w debacie oksfordzkiej używany: jednym z najprostszych tego sposobów jest przedstawienie samego siebie jako eksperta w danej dziedzinie – nie będzie to jednak wysoko oceniany w debacie oksfordzkiej zabieg, nie tylko z powodu niewielkiej siły takiego argumentu, ale przede wszystkim dlatego, że ta forma dyskusji zakłada przemówienia na poziomie wiedzy przeciętnie wykształconego i czytanego człowieka. Oznacza to, że należy dany problem rozpatrywać dogłębnie i bez sugerowania się oczywistymi skojarzeniami, ale jednocześnie zaleca się klarowne formułowanie myśli, wyjaśnianie wszystkich bardziej skomplikowanych wyrażen i ograniczenie do minimum używanie słownictwa specjalistycznego dla danej dziedziny. Powoduje to, że nawet jeśli mówca jest w danym temacie ekspertem, sam ten fakt nie przynosi mu żadnej przewagi – choć odpowiednie użycie wiedzy już może. Lecz *ethos* to nie tylko bezpośrednie przedstawianie postawy mówcy jako argument. W jego zakres wchodzi również prezentowanie statystyk, czyli pewnego rodzaju zbiorowego autorytetu, który (wraz z dobrym uzasadnieniem), zostanie uznany za mocne poparcie stanowiska. Podobnie wystąpienie jako przedstawiciel jakiejś społeczności (np. studentów/kobiet/działaczy proekologicznych) ma szansę wzmocnić nasz przekaz.

Reguły logiczne powinno się stosować w argumentacji, i słusznie twórcy podręczników debaty podają w nich przykłady podstawowych zasad rozumowania logicznego. Nie można zapomnieć jednak, że wygłoszenie poprawnego sylogizmu nie wystarczy, aby przekonać słuchacza. Ile elementów składa się więc na wypowiedź argumentacyjną? Krzysztof Szymanek wylicza ich aż siedem, w tym (oprócz prezentacji

właściwych argumentów): zabiegi perswazyjne, przedstawienie faktów i okoliczności, potrzebnych do zrozumienia przesłanek oraz niezbędne wyjaśnienia³¹. Nie ma jednej recepty na sformułowanie przekonującego argumentu, ale to właśnie zastosowanie wyżej wymienionych elementów sprawia, że wypowiedź ma szansę stać się faktycznie perswazyjnym argumentem, w którym wynikanie logiczne stanowi jego formalną podstawę.

Żargon debat oksfordzkich obfituje również w sformułowania dotyczące siły przekonywania danych argumentów. Wśród nich wyróżnić można jedno, stworzone z przeznaczeniem dla tego środowiska: „ciężar dowodu”. Szczegółowo wyjaśnia go Bartosz Tarnowski w filmie instruktażowym, zamieszczonym na witrynie popularyzującej debatę³². Termin odnosi się do wagi argumentów, ponieważ uzasadnienie powinno być nie tylko przekonujące i trudne do obalenia, ale także znaczące w kontekście tezy. Ciężar dowodu ma się przechylać na stronę tej drużyny, która „udźwignie temat”, czyli zmierzy się z nim całościowo, nie spróbuje go w jakiś sposób obejść lub umniejszyć. Jest to istotne dla debat pojęcie, szczególnie gdy mówcy mają do czynienia z tezami, które teoretycznie da się obronić lub obalić, popierając lub podważając tylko jej niewielką część – w przypadku takiego działania można jednak zarzucić debatantom niepodolewanie ciężarowi dowodu.

Sformułowanie „ciężar dowodu”, które w terminologii retorycznej występuje pod postacią *onus probandi*, odnosi się do obowiązku uzasadnienia tezy. Jest więc regułą określającą, która ze stron sporu ma przedstawiać argumenty w obronie stawianej tezy³³. *Onus probandi* nie odwołuje się więc do wartości argumentu, ale do wskazania na kim spoczywa obowiązek uzasadniania. Przypuszcza się jednak, że to właśnie pojęcie ciężaru dowodu generuje problemy związane z terminami z pola semantycznego drugiego jego członu. W ten sposób ciężar dowodu pociąga za sobą sam dowód, natomiast ten – dowodzenie i udowadnianie. Gdyby zadać sobie pytanie: „czego chcę dowieść?”, ostateczna odpowiedź zawsze będzie brzmiała: „prawdy” (eksperymenty naukowe mają dowieść prawdziwości danej teorii, zadaniem nagrań z monitoringu jest udowodnienie zaistnienia jakiegoś przestępstwa itp.). Trudno powiedzieć, jak wyglądała droga pojawiania się tych kłopotliwych terminów na gruncie debat oksfordzkich, ale z całą pewnością ich zaistnienie tam, jest zrozumiałe, a jednak niepożądane. Są dwie najważniejsze kwestie, które należy

³¹ Szymanek, *Sztuka argumentacji*, dz. cyt., s. 37-38.

³² Film instruktażowy FNG <http://debataoksfordzka.pl/index.php/3-3-materialy-warsztatowe/> (dostęp 12.09.2021).

³³ Szymanek, *Sztuka argumentacji*, dz. cyt., s. 220-221.

w związku z nimi wyjaśnić, czyli zbliżenie, a nawet zrównanie znaczeniowe dowodzenia i uzasadniania oraz to, czy argument może być prawdziwy (w nawiązaniu do celu dowodzenia – prawdy).

Należy przypomnieć, że na gruncie retoryki (w której umiejscawiamy debaty oksfordzkie) mamy do dyspozycji takie narzędzie jak „przekonywanie” i – chociaż potocznie możliwe jest powiedzenie, że udowadnia się przeciwnikowi, iż nie ma racji – to w obrębie samej sztuki wymowy jest to sformułowanie niepoprawne. A jednak pojawia się ono wielokrotnie w *Podręczniku do Debat Oksfordzkich*: „Stwierdzenie, które należy udowodnić”³⁴, „co w danej debacie należy udowodnić”³⁵ itp. Podobnie karta oceny Turnieju Debat Historycznych IPN punktuje „wzbogacanie debaty nowymi argumentami/dowodami” (zał. 3). Należy natomiast wyraźnie oddzielić od siebie argument (argumentowanie) od dowodu (udowadniania). Stanowisko w danej sprawie drużyna może: poprzec, uzasadnić, uargumentować, umotywować czy uprawdopodobnić. Można mieć za to wątpliwości, czy argument, jako narzędzie sztuki przekonywania (retoryki), może służyć do pokazania odbiorcy faktów. Wydaje się, że jego zadaniem jest raczej przedstawienie ich w takim świetle, aby działały na korzyść danego wyводу. Mówca posługuje się więc prawdziwymi informacjami, ale nie po to, aby dojść do samej prawdy, lecz żeby uprawdopodobnić zarysowaną wersję zdarzeń, a więc przekonać, że dana sytuacja jest możliwa (w większym stopniu niż wizja adwersarzy na ten sam temat). I z tego też powodu można mieć zastrzeżenia co do posługiwania się terminem „udowadnianie” w obrębie debaty oksfordzkiej – dowód to pewny, ostateczny wynik potwierdzający daną teorię. Tymczasem, gdyby na tezy debatanckie można było odpowiedzieć w sposób niezaprzeczalny, stałyby się w ogóle niedyskutowalne.

Zakończenie

Środowisko debat oksfordzkich w Polsce stworzyło swoją własną terminologię na potrzeby komunikacji podczas: organizacji turniejów, tworzenia poradników dla sędziów oraz uzgadniania zasad dla uczestników. Wydaje się, że główny problem z nią związany to używanie tych samych pojęć w różnych konotacjach. Terminy odmiennie rozumiane są przez popularyzatorów debaty i specjalistów z dziedzin, z jakich określenia te się wywodzą, a rozbieżności pojawiają się także pomiędzy poszczególnymi turniejami. Problemy te zostały

³⁴ Kruszyński, Tarnowski, *Podręcznik*, dz. cyt., s. 24.

³⁵ Tamże, s. 20.

uwidocznione poprzez omówienie w tekście rozumienia terminów: „retoryka”, „argumentacja” i, towarzyszący jej, „ciężar dowodu”.

Jeżeli chodzi o termin „retoryka”, zauważalne jest ograniczanie go do kilku elementów, kojarzonych głównie z potocznym rozumieniem retoryki, powielanym często przez media. Jest on więc rozumiany przede wszystkim jako stylistyka (lub jedynie tzw. „kwieciste/ozdobne mówienie”) oraz mowa niewerbalna. Taki odbiór pojęcia sprawia, że retoryka nabiera wymiaru tylko „dodatku” do przekazu perswazyjnego, podczas gdy powinna być raczej traktowana jako najważniejsze narzędzie do tego, aby taki komunikat powstał. Niniejsze studium porusza też zagadnienie moralności w stosowaniu technik retorycznych. Wykazuje pewne nieścisłości co do postrzegania etycznego wymiaru sztuki wymowy na arenie debaty oksfordzkiej. Pojawia się w nim próba pokazania zagrożeń wynikających

z pomieszania manipulacji z neutralnie lub pozytywnie nacechowaną perswazją.

Najistotniejszy problem z rozumieniem argumentacji w debacie oksfordzkiej tkwi w tym, że kojarzona jest z logiką i poprawnym myśleniem, podczas gdy w debacie argumentacja wykracza poza poprawność czysto logiczną. Argument w retorycznym znaczeniu ma na celu przekonywanie kogoś do czegoś. Dlatego ważne są pragmatyczne odniesienia

w argumentacji, w której poprawność logiczna jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym. Praca podkreśla, że jednym z przyjętych w debatach zwyczajów jest, uznawanie argumentów rozumowych za najlepsze. Choć tradycja retoryczna nie preferuje żadnego z trzech typów przekonywania, to zrozumiały jest wybór określonego sposobu argumentowania jako najbardziej skutecznego dla danego gatunku dyskusji, w tym przypadku debaty oksfordzkiej. Niezbędne jednak do spójnego i jasnego przekazu tej selekcji jest uściślenie, czy preferowany jest argument typu *logos*, czy po prostu mocny, rozbudowany, poprawny logicznie i merytorycznie oraz dobrze uzasadniony argument. W kontekście argumentu, konieczne jest również zastanowienie się nad stosowaniem takich słów jak: „dowodzenie”, „udowadnianie” i „dowód”. Niniejszy tekst porównuje je z: „uzasadnianiem”, „przekonywaniem” czy „argumentowaniem”, i podejmuje próbę pokazania dlaczego w debacie warto zamienić „udowadnianie” na „przekonywanie” itd.

„Uzasadnianie” i „dowód” wiążą się z kolei z typowo debatanckim terminem „ciężaru dowodu”. Został on stworzony specjalnie na potrzeby debaty oksfordzkiej, nie niesie więc ze sobą innych znaczeń niż to narzucone przez żargon debatancki, przez co jego rozumienie jest

dosyć klarowne. Jednak to właśnie w „ciężarze dowodu” można się dopatrywać przyczyny używania słów: „dowód”, „dowodzenie”, „udowadnianie” na gruncie retorycznego gatunku dyskusji, jakim jest debata oksfordzka.

Tekst ten nie wyczerpuje kwestii, które podnoszone są w dyskusjach o debacie oksfordzkiej, a poruszone w nim zagadnienia również wymagają dalszej pracy nad nimi. Niniejsze studium miało za zadanie nakreślić temat terminologii retorycznej w debacie i, być może, rozpocząć pewną dyskusję w tym zakresie. Według jego autorki, warto się nad tym problemem pochylić ze względu na potencjał debaty oksfordzkiej dla rozwijania umiejętności krytycznego myślenia, argumentowania i niebezstronnego spojrzenia na konkretny temat, które to elementy podkreśla Agnieszka Kampka jako wymagające szczególnej troski wśród współczesnych studentów³⁶. Warto też, w kontekście zakładanych walorów debaty, a także narracji, jaką przyjmują w ostatnich latach środowiska debatanckie, zadać sobie pytanie – czy debata oksfordzka spełnia swój główny cel, jakim jest poprawienie jakości debaty publicznej w Polsce? Pytanie nie jest bezzasadne, jeżeli przyjrzymy się obecnie prowadzonym działaniom, które, w postaci szkoleń czy poradników, noszą zazwyczaj tytuł „jak wygrać turniej?”.

Bibliografia:

Annusewicz O., *Debata oksfordzka – między formatem a treningiem debatowania*, w: M. Kochan (red.) *Sztuka Debaty*, Gdańsk 2014, s. 151-160.

Arystoteles, *Retoryka*, w: tegoż, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, przekł. i oprac. H. Podbielski, Warszawa 2014.

Budzyńska-Daca A., *Debaty konkursowe i telewizyjne debaty przedwyborcze – problemy „dispositio” w dwóch realizacjach gatunkowych*, „Forum Artis Rhetoricae” 2/ 2011 (22), s. 137-153.

Budzyńska-Daca A., *Retoryka debaty: polskie wielkie debaty przedwyborcze 1995-2010*, Warszawa 2015.

Jaroszyński Cz., Jaroszyński P., *Kultura słowa. Podstawy retoryki klasycznej*, Szczecinek 2008.

³⁶ Kampka, *Debata publiczna*, dz. cyt., s. 105-106.

Jaroszyński P., *Retoryka*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2007, s. 765-768.

Kampka A., *Debata publiczna. Zmiany społecznych norm komunikacji*, Warszawa 2014.

Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990.

Kruszyński M., Tarnowski B. *Podręcznik do Debat Oksfordzkich*, Warszawa 2019.

Kwintylianus, *Kształcenie mówcy: księgi I, II, X*, przekł. i oprac. M. Brożek, Wrocław 2005.

Mała encyklopedia logiki, red. W. Marciszewski, Wrocław 1970.

Mazurek T. i in., *Polska między wschodem i zachodem. Ogólnopolski turniej debat – Podręcznik do Debat Oksfordzkich*, Kraków 2016.

Słownik wyrazów bliskoznacznych, pod red. D. Ludwiczak, Warszawa 1998.

Sommer M., *W teatrze debaty oksfordzkiej. Przewodnik debatancki Szkoły Liderów*, Warszawa 2012.

Szkolne kluby debat oksfordzkich, pod red. J. Pleśniarowicz, G. Chmiel, b.m.w., b.r.w.

Szymanek K., *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2012.

Netografia:

Akademickie Mistrzostwa Polski Debat Oksfordzkich, <http://ampdo.pl/> (dostęp 12.09.2021).

Film instruktażowy FNG, <http://debataoksfordzka.pl/index.php/3-3-materialy-warsztatowe/> (dostęp 12.09.2021).

Fundacja G5, <http://feg5.pl/portfolio-item/hong-kong/> (dostęp 12.09.2021).

Fundacja Nowy Głos, <http://debataoksfordzka.pl/> (dostęp 12.09.2021).

Profil AMPDO w serwisie Facebook, <https://www.facebook.com/AkademickieMPDO/> (dostęp 12.09.2021).

Szkoła Liderów, <https://www.szkoła-liderow.pl/> (dostęp 12.09.2021).

Turniej Debat Historycznych IPN, <https://pamiec.pl/pa/edukacja/projekty-edukacyjne/ogolnopolskie/turniej-debat-historycz/informacje-o-projekcie/17091,INFO-O-PROJEKCIE.html> (dostęp 12.09.2021).

Zasady debat oksfordzkich AMPDO, http://ampdo.pl/wp-content/uploads/2017/08/AMPDO_Zasady-Debaty.pdf (dostęp 12.09.2021).

The Problem of Formulating and Understanding of Rhetorical Terminology in Oxford Debates Summary

As the popularity of the Oxford debate in Poland increases, so does the need for its theoretical organization. Its promoters are consistently working in this area: they unify, and explain the terms typical to the Oxford debate 'jargon'. However, not all terms used in the debate area are in line with current rhetorical terminology, which they seem to be coming from. Hence, there is a need to clarify the meanings of the basic terms that are used to describe and evaluate the Oxford debate. The article takes into account the terms *rhetoric*, *argumentation* and *the burden of proof*. Differences in the understanding of these concepts are explained and an attempt is made to identify the causes of the inaccuracies. The analysis of terms and their meanings was made on the basis of available Polish debating guides and evaluation cards of selected major debate tournaments in Poland. The purpose of the article is to show that misunderstandings in the semantic field can contribute to less effective dissemination of the idea of the Oxford debate.

Keywords: Oxford debate, argument, rhetoric, burden of proof

Aneks

RUNDA:

SĘDZIA:

TEZA:

KARTA SĄDZIEGO
WARSZAWSKIEJ LIGI
DEBATANCKIEJ



PROPOZYCJA						OCENY INDYWIDUALNE MÓWCÓW						OPOZYCJA					
		Mówca 1	Mówca 2	Mówca 3	Mówca 4			Mówca 1	Mówca 2	Mówca 3	Mówca 4			Mówca 1	Mówca 2	Mówca 3	Mówca 4
Kategoria						Kategoria						Kategoria					
Struktura wystąpienia (0-3)						Struktura wystąpienia (0-3)						Struktura wystąpienia (0-3)					
Retoryka (0-5)						Retoryka (0-5)						Retoryka (0-5)					
Warstwa Merytoryczna (0-3)						Warstwa Merytoryczna (0-3)						Warstwa Merytoryczna (0-3)					
Pytania (0-2)						Pytania (0-2)						Pytania (0-2)					
Rola (0-2)						Rola (0-2)						Rola (0-2)					
Suma						Suma						Suma					

PROPOZYCJA		OCENY DRUŻYNOWE		OPOZYCJA	
Kategoria	Propozycja			Kategoria	Opozycja
Spójność drużyny (0-5)				Spójność drużyny (0-5)	
Definiowanie linii sporu (0-5)				Definiowanie linii sporu (0-5)	
Linia argumentacyjna (0-15)				Linia argumentacyjna (0-15)	
Kontrargumentacja (0-15)				Kontrargumentacja (0-15)	
Punkty sędziowskie (-5;5)				Punkty sędziowskie (-5;5)	
Suma punktów:				Suma punktów:	

Karta jest narzędziem pomocniczym do wydania werdyktu. Małe punkty mają wpływ na ustawienie w tabeli.

Załącznik nr 1

[źródło: *Podręcznik do Debat Oksfordzkich*, Kruszyński, Tarnowski, Warszawa 2019]

Wynik końcowy	
	Propozycja
Punkty indywidualne (PI)	
Punkty drużynowe (PD)	
Werydykt (W)	
Wynik (PI + PD + W)	

Objaśnienia oceny

- Struktura wystąpienia** – ocenę podlega jasność artykulacji myśli, przejrzystość wystąpienia i jego struktura. 3 pkt to wartość dla przemówienia łączącego w sobie jasną strukturę i dygresje retoryczne.
- Komunikacja werbalna** – ocenę podlega treść wypowiedzi, w tym waga wyrażonych twierdzeń i argumentów, perswazywność, siła przekonywania i dostosowanie języka mówcy do publiczności.
- Komunikacja niewerbalna** – oceniana jest dykcja, modulacja głosu, artykulacja mowa ciała, gestykulacja, radzenie sobie ze stresem, kontakt wzrokowy, brak czytania z kartki.
- Pytania** – wartość bazowa u każdego mówcy to 2 pkt. Od jakości odpowiedzi na pytania zależy, czy sędzia zmniejszy tą wartość.
- Rola** – wypełnienie roli mówcy uwzględniające zmienność debaty. Za niewypełnienie roli uznajemy sytuację, w której **większość czasu swojego wystąpienia** mówca poświęcił na rzeczy nie związane bezpośrednio z jego rolą.
- Spójność drużyny** – poziom wzajemnego uzupełniania się przemówień oraz brak logicznych zaprzeczeń.
- Definiowanie linii sporu** – poziom jasności w jakim drużyna określiła swoje stanowisko dotyczące rozumienia tezy i wyznaczenia linii sporu.
- Linia argumentacyjna drużyny** – waga i siła argumentów przedstawianych przez drużynę walczą o podważenie ich wartości logicznej, adekwatności wobec tezy i audytorium. To ocena czysto merytoryczna.
- Kontrargumentacja** – umiejętność prowadzenia przez drużynę polemiki z argumentami przeciwników. Kontrargumentacja czasem przenika się z argumentacją, dlatego sędziowie powinni patrzeć na oba te pola z uwagą.
- Werydykt** – subiektywne odczucie sędziego w stosunku do tego jak drużyny wypadły względem siebie. Sędzia posiada 10 pkt i przyznaje je wedle uznania starając się oddać proporcje przewagi jednej drużyny nad drugą. **Sędzia przyszedł do werydyktu na końcu, po uzupełnieniu reszty karty. Nie może dać remisu.**

Jeśli suma ocen (indywidualnych i drużynowych) wraz z werydyktem daje remis, wygrywa drużyna, która wygrała werydykt.

Punkty ujemne:

- Przedłużenie wystąpienia** – odebranie głosu przez Marszałka -1 pkt.
- Rozmowa podczas debaty** – jeśli Marszałek zwróci się do mówcy lub drużyny „Upominam Pana/Panią/Państwa o zachowanie ciszy” otrzymują oni -2 pkt.
- Ad personam** – od -2 do -8 pkt, wedle uznania Jurora.



**Akademickie
Mistrzostwa Polski
Debat Oksfordzkich**

Karta oceny Debaty Oksfordzkiej

Data: ____/____/____ Miejsce: ____

Etap turnieju: ____

Imię i nazwisko Jurora: ____

Teza: ____

Drużyny

Propozycja:	Opozycja:
Mówca 1: ____	Mówca 1: ____
Mówca 2: ____	Mówca 2: ____
Mówca 3: ____	Mówca 3: ____
Mówca 4: ____	Mówca 4: ____

Organizatorzy i partnerzy merytoryczni: Projekt realizowany dzięki wsparciu:



Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Jagiellońskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Akademickie Mistrzostwa Polski Debat Oksfordzkich są organizowane w ramach umowy nr 171/P-DUK2019 ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przeznaczonych na działalność upowszczelniającą naukę.

Propozycja

Oceny indywidualne

Kategoria	Mówca 1	Mówca 2	Mówca 3	Mówca 4
Struktura wystąpienia (0-3)				
Komunikacja werbalna (0-4)				
Komunikacja niewerbalna (0-3)				
Pytania (2-0)				
Rola (0-3)				
SUMA (0-15)				

Oceny drużynowe

Spójność drużyny: (0-5): ____

Definiowanie linii sporu: (0-5): ____

Linia argumentacyjna drużyny: (0-10): ____

Kontrargumentacja: (0-10): ____

Punkty ujemne: ____

SUMA PUNKTÓW DRUŻYNOWYCH (oceny drużynowe + punkty ujemne): (0-30): ____

Opozycja

Oceny indywidualne

Kategoria	Mówca 1	Mówca 2	Mówca 3	Mówca 4
Struktura wystąpienia (0-3)				
Komunikacja werbalna (0-4)				
Komunikacja niewerbalna (0-3)				
Pytania (2-0)				
Rola (0-3)				
SUMA (0-15)				

Oceny drużynowe

Spójność drużyny: (0-5): ____

Definiowanie linii sporu: (0-5): ____

Linia argumentacyjna drużyny: (0-10): ____

Kontrargumentacja: (0-10): ____

Punkty ujemne: ____

SUMA PUNKTÓW DRUŻYNOWYCH (oceny drużynowe + punkty ujemne): (0-30): ____

Załącznik nr 2

[źródło: <http://ampdo.pl/wp-content/uploads/2019/12/Karta-ocenyAMPDO.pdf>]



Karta oceny jurora

Imię i nazwisko jurora		Teza			
OCENA POSZCZEGÓLNYCH MÓWCÓW		Drużyna propozycji		Drużyna opozycji	
FORMA I PREZENTACJA - dress code - poprawność językowa - jasność przekazu - kultura wypowiedzi - spójna gestykulacja - umiejętność krasomówcze - wypełnienie przydzielonej roli - formuły grzecznościowe - wykorzystanie czasu - konstrukcja pytania/informacji	Punktacja od 0 do 8	Mówca I		Mówca I	
		Mówca II		Mówca II	
		Mówca III		Mówca III	
		Mówca IV		Mówca IV	
TREŚĆ WYPOWIEDZI - logiczne rozwinięcie linii argumentowania - wierność tematowi - różnorodność i waga argumentów - używanie fachowej terminologii - właściwe użycie cytatów - replika na argumenty przeciwnika - umiejętność reagowania na argumentację strony przeciwną (szybkość, trafność, opanowanie) - wykorzystanie odpowiedniej ilości danych - dane pochodzące z wiarygodnych/sprawdzalnych źródeł - wzbogacanie debaty nowymi argumentami/dowodami	Punktacja od 0 do 12 Uwaga! Za wypowiedź odczytana z karty rozdziel punkty przez 2!	Mówca I		Mówca I	
		Mówca II		Mówca II	
		Mówca III		Mówca III	
		Mówca IV		Mówca IV	
OCENA ZESPOŁU					
Zdefiniowanie tezy	Punktacja od 0 do 4				
Logiczne i trafne argumenty w kontekście tezy	Punktacja od 0 do 4				
Spójność wystąpienia poszczególnych mówców	Punktacja od 0 do 4				
Przeanalizowanie najbardziej istotnych kwestii spornych	Punktacja od 0 do 4				
Poprawność rzeczowa (historyczna)	Punktacja od 0 do 4				
SUMA PUNKTÓW JURORA					
Punkty eksperckie (odjąć)					
ŁĄCZNA OCENA DEBATY					

Drużyna może zdobyć łącznie 100 punktów (80 w ocenie mówców + 20 ocena zespołu)

Załącznik nr 3

[źródło: <https://pamiec.pl/pa/edukacja/projekty-edukacyjne/ogolnopolskie/turniej-debat-historycz/informacje-o-projekcie/17091,INFO-O-PROJEKCIE.html>]